X Krótki rys Życiorysu Sebastyana Girtlera

Filozofii i Medycyny i Chirurgii Doktora, Wysłużonego Profesora i Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prezesa Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, i Lekarskiego Warszawskiego Członka – Senatora wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Sebastyan Girtler, urodził się w Krakowie dnia 18 Stycznia 1767 r. z Rodziców Religii Rzymsko Katolickiej, Obywateli Patrycyuszów tutejszego miasta dla cnot towarzyskich i obywatelskich, powszechnie szanowanych –

(1.) Po dokonanem wychowaniu i pierwiastkowej w domu rodzicielskim edukacyi, d. 5 Stycznia 1775 r. do tutejszych Szkół publicznych oddany, najprzód do Grammatyki uczęszczał, w roku zaś 1777 gdy przez Kommissyę Edukacyjną, Reforma Nauk według Układu Ignacego Potockiego po szkołach koronnych i W. X. Litewskiego zaczęta, do Klassy 3 poczęty zaczął, i w dalszym czasie całkowity bieg nauk, na wszystkie 7 Klass przepisany, w ten sposób ukończył, że gdy w r. szkolnym 1781 na 82gi, klassy 7 z woli Władzy Edukacyjnej zwinięto, Se: Girtler, dla nader młodocianego wieku, mimo uzdatnienia do wyższych nauk, z własnej woli, i dla przykładu innych uczniów, rok drugi w Klassie 6tej jako już ostatniej, i kurs nauk kończącej pozostał.

Z jakim zaś znakomitym postępkiem, Nauki ówczesnym porządkiem na 6tą Klassę, dla Szkół Wojewódzkich przepisane odbył, dowodem jest na zaletę jego umysłowych i moralnych przymiotów, w tem miejscu tę przytoczyć okoliczność, iż gdy w r. szkolnym 1780 Xiążę Ignacy Massalski, Biskup Wileński, Kommissyi Edukacyjnej Prezes, przybył do Krakowa, dla wizytowania Szkół tutejszych, w ówczas w Oratorium Szkolnem obecnie Amfiteatrem Władysławsko Nowodworskim zwanem, 13to letni młodzieniec Seb: Girtler wraz z

(+) Stanisławem Kostką Zarzeckim, później Rezydentem i Konsulem Rossyjskim w Krakowie – jako Uczniowie celujący w naukach i wzorowych Obyczajach, wspomnionemu Prezesowi przez Xdza Prefekta Czachrona przedstawionemi byli.

Po ukończeniu nauk w szkołach Przygotowawczych r. 1782, Girtler w Szkole Głównej Krakowskiej uczęszczał na lekcye Matematyki niższej i Prawa Natury: wspólnie z Kandydatami Stanu Nauczycielskiego – w ówczas w Kollegium Pijarskiem, przy Kościele S. Piotra umieszczonemi – publiczny złożył Examen i chlubne uzyskał Świadectwo.

W r. 1783. dnia 22 Lipca, po ukończeniu Nauk w Szkole Głównej i złożeniu popisów z Nauk ustawą przepisanych

przepisanych, w poczet Kandydatów Stanu Nauczycielskiego wpisany; odtąd całkowicie swój żywot temuż pracowitemu, i ze wszech miar godnemu stanowi poświęcił.

Takoż w r. szkolnym 1786 na 87 Se: Girtler, na Professora do Szkół Winnickich w okręg Ukraiński, w ówczesne Województwo Bracławskie przeznaczony; w tem mieście przebył lat dwa, a w r. 1787 na 88 t.j. jest w drugim roku swojego tamże pobytu, oprócz innych nauk dla Szkół przepisanych, uczył razem z wielką korzyścią Uczniów języka Niemieckiego, a nadto od r. 1788 do 1789, też same obowiązki Professora, przeniesiony z Winnicy do
(3) Szkół Sandomierskich, sprawował.

Władze Edukacyjne upatrując w Seb: Girtlerze zdolności naukowe, rozleglejszego zastosowania godne, w roku 1789 z Sandomierza powołały go do Krakowa, i w tutejszej stolicy nauk, aż do r. 1791 był professorem w Szkołach przygotowawczych, i tak jak w Winnicy i Sandomierzu obok innych nauk, zajmował się wykładem języka Niemieckiego, którego to obowiązku nauczania, również i dla Kandydatów Stanu Nauczycielskiego dopełniał.

W r. 1791 w tutejszej Akademii otrzymał Stopień Naukowy Doktora Filozofii i Nauk wyzwolonych, i w tymże samym czasie, podziękował za posadę Professora w Szkołach przygotowawczych, a to w zamiarze poświęcenia się wyłącznie zawodowi Lekarskiemu: jednakże uczęszczając w tutejszej Akademii na wykład powyższych nauk, trudnił się ciągle nauczaniem języka Niemieckiego Kandydatów Stanu Nauczycielskiego, a nadto, a nadto wiele bardzo od własnego kształcenia się poświęcał czasu i pracy różnym zatrudnieniom w Kancellaryi Szkoły Głównej, a mianowicie przez Władzę Szkolną użytym będąc, do uporządkowania, ułożenia i spisania Inwentarzy i Summaryuszów Aktów w Archiwum Szkoły Głównej będących, a to według przepisów jeszcze w czasie Wizyty i Reformy Akademii przez Hugona Kołłątaja wydanych.

W tem to Archiwum Se: Girtler nabył rozległej wiadomości o interesach i wypadkach z tą Instytucyą Naukową złączonych, a szczególniej najdokładniej zbadał stan ówczesny majątku Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z licznych i mozolnych prac jego, pod powyższym względem, a mianowicie z jego Wykazu Funduszów wszelkiej natury, uposażenie wspomnionego Uniwersytetu stanowiących, bardzo wiele w późniejszych czasach korzystano, gdyż na zasadzie Systematycznie uporządkowanych Dokumentów, powyższym Wykazem historycznie co do Tytułów Prawnych po r. 1794 objaśnionych; poszukiwanie Majątku Uniwersytetu szczególniej we Włoszech, w Królestwie Polskiem, Austryi i Prusach będącego: po tych mowie użytecznych i pracowicie udzielonych wskazówkach, co wielu wzgl.
(4) dach ułatwionem zostało — (+)

Pamiętny okres czasu był jednym z najważniejszych, pod względem prac dla tutejszych Instytutów Naukowych z strony S. Girtlera podejmowanych, bo oprócz własnego kształcenia się, w sztuce lekarskiej

(+) Muczkowski - em - Pamięt. Uniwersytetu.

wykładu

Wykładu języka Niemieckiego dla Kandydatów Stanu Nauczycielskiego, prac Archiwalnych, w tym samym okresie czasu Seb: Girtler pełnił Obowiązki Przełożonego czyli Seniora, w jednej z najdawniejszych Szkole Parafialnej przy Kościele Archiprezbyteryalnym N. Maryi Panny w Krakowie będącej, za Ces: Krol: Rządu Austryackiego zburzonej — w miejsce której za tegoż Rządu, Szkoła Główna Wydziałowa w Kollegium Pajęczniczem S. Barbary, po przeniesieniu do Niej Księży Bożogrobców z Klasztoru Stradomskiego S. Jadwigi zaprowadzona i o 3 Klassach urządzoną została.

Prace i poświęcenia Seb: Girtlera, nie kończyły się na cichem pełnieniu Obowiązków Nauczycielskich i wykształceniu przyjętego swojego zawodu Lekarskiego: jako nauczyciel, umiał sobie zjednać publiczny szacunek, miłość i przywiązanie swoich Uczniów, ale jako prawy i wykształcony wielostronnie Obywatel, za murami Szkolnemi, jednał sobie zaufanie publiczne współziomków i Obywateli tutejszego Grodu. Bo kiedy na Czteroletnim Sejmie w następstwie Konstytucyi z d. 3 Maja 1791 na dniu 18 Kwietnia i 24 Czerwca t. r. uchwalone zostały Prawa pod tytułem "Miasta nasze wolne Królewskie, i urządzenie wewnętrzne tychże Miast" Obywatele tutejsi, wybrali Sebastyana Girtlera Kommissarzem Nadzwyczajnym, dla złożenia wspomnionych Kardynalnych Ustaw Przedwiecznemu Magistratowi Miasta Krakowa. Przemieniony ważnością stanowczej chwili; sodowitą wolność Miastom Naszym i przemysłom wracającej, dopełnił tego poselstwa z gorliwością i powagą, z uznaniem oraz powszechnem, wyższości talentów, w tem zaszczytnem poruczeniu publicznem, w tak młodym wieku okazanych.

(5) Przy tej sposobności powiedziana przez Seb: Girtlera Mowa drukiem ogłoszona i w jednym tylko już Exemplarzu w Bibliotece Uniwersyteckiej znajdująca się, dowodzi nie jedną myślą, wdzięcznym Stylem, i Staropolską prostotą rozwiniętą, iż Seb: Girtler, już w owym czasie dobrze pojął postępy stosunków Cywilnych i Politycznych naszych miast Polskich, nową Ustawą Rządową zapowiedzianych.

Ten to obszerny szereg prac i poświęcenia się, naukom dla wytężonej Korzyści młodzieży Polskiej, chwały i pomyślności rodzinnego miasta, zjednały i w Warszawie Girtlerowi względy Kommissyi Edukacyjnej, i dla tego, też Najwyższa Komisya Władza, na posiedzeniu swojem d. 6. Marca 1794 postanowiła Girtlera wyprawić kosztem publicznym do Francyi, celem usposobienia tamże na zdatnego Proffesora Weterynaryi. Jednakże ten dobroczynny zamiar Kommissyi udaremniło Powstanie r. 1794, i dlatego Seb: Girtler zważając, iż za Granicą nie będzie mógł odbierać z powodu wstrząśnień publicznych, zasiłku na swe wykształcenie przeznaczonego, zaraz w miesiącu Lipcu tegoż roku, własnym nakładem, ale z wiedzą, zawsze Akademii, do Uniwersytetu Wiedeńskiego udał się: w którym przez miesięcy dziewięć słuchał wykładu Nauk Lekarskich, już poprzednio w Krakowie z celującym postępkiem ukończonych, a po otrzymaniu w pomyślnym Uniwersytecie Stopnia Akademickiego Medycyny Doktora, dla ostatecznego wykształcenia się w swoim zawodzie, zwiedził Berlin i inne niemieckie Uniwersytety.

(6) Po zajęciu Miasta Krakowa i Gallicyi Zachodniej w r. 1796 przez Ces. Krol: Rząd Austryacki, zupełnie nowy Układ Nauk Lekarskich w tutejszym Uniwersytecie zaprowadzonym został.

został. Doktor Seb: Girtler z Berlina wrócił do Krakowa i zaraz na chlubne przedstawienie Uniwersytetu, Dekretem Nadwornym, do czasowego sprawowania Urzędu Fizyka Obwodowego i innych obowiązków z służbą Lekarską w związku będących, kilkakrotnie był powoływanym — Tegoż samego roku 1796 w miesiącu Październiku, na Aptekarzy ubiegających się o Stopień Magistra Farmacyi, włożono obowiązek ulegania Examinom stosownym przedwstępnym — z polecenia Rządu Girtler wspomnionym Kandydatom, prywatnie wykładał Naukę Farmacyi, i z tego wykładu przed uzyskaniem Stopnia Magistra Farmacyi, stosownem Świadectwem wywieść się byli obowiązani. W tymże samym czasie sprawował zastępczo Obowiązki Sekretarza Uniwersytetu i Kollegium Fizycznego.

W roku Szkolnym 1800 na 1801 powołany był do wykładu zastępczo Chirurgii i Sztuki Położniczej w miejsce Doktora Rafała Czerwiakowskiego, chorobą złożonego, a zarazem przez Ces: Król: Rząd Austryacki, do pełnienia Obowiązków Prokuratora Jeneralnego wezwany, który Urząd w najprzykrzejszych dla stanu majątku Akademickiego okolicznościach sprawował, aż do r. 1803, w którym dla słabości zdrowia, uderzenia krwi i humorów do Głowy, od obowiązków tak professorskich jako też i prokuratorskich na własne żądanie uwolniony, na stan spoczynku przeszedł.

Lecz zaraz dnia 17 Listopada 1804 r. zniewolony był do przyjęcia obowiązków Sekretarza Wydziału Lekarskiego i takowe przez rok jeden sprawował. W skutku ogłoszonego Konkursu, o Katedrę nauk Teoretycznych Lekarskich i Kliniki, dla Magistrów Chirurgii, po polsku wykładać się mających, Seb: Girtler przedstawionym został do nominacyi, jako wyborny Nauczyciel, zaszczytnie znany — ale Kancellarya Nadworna tego wyboru niezatwierdziła, mianując na pomienioną Katedrę rzeczywistym Professorem Zamelego — Ale jeszcze w r. 1806 Seb. Girtler zajmował się wykładem Instytucyi Medyczno-Chirurgicznych, później zaś napadami Artrytycznemi często dręczony, dla słabości zdrowia powtórnie zniewolony był przenieść się na stan spoczynku, jednakże tak u ówczesnego Rządu, jako też u swoich Kolegów, umiał sobie zjednać tyle zaufania, iż go mianowano Członkiem, czyli Assessorem Wydziału Lekarskiego, z wszelkiemi prawami do tegoż zaszczytu przywiązanemi, a nawet ofiarowano mu Urząd Dziekana Wydziału Lekarskiego, od którego przyjęcia z powodu stanu często niedomagającego zdrowia zupełnie się wymówił, i w pracach Nauczycielskich, jako też i Urzędowych bezczynnym pozostał aż do roku 1809.

W którym to czasie Józef X.żę Poniatowski, Minister Wojny Księstwa Warszawskiego, i Naczelny Wódz Wojsk Polskich, działając w Imieniu Rządu Centralnego, dla Szkoły Głównej Krakowskiej, wydał tymczasowe Urządzenie z dnia 2go Grudnia 1809, przez Andrzeja Horodyskiego, Referendarza Stanu Cywilno-Wojskowego do Spraw Rządowych Galicyi przeznaczonego; dnia 5 Grudnia 1809 w rzeczywiste wykonanie wprowadzone — a następnie po zatwierdzeniu przez Izbę Edukacyjną reskryptem z dnia 1 Lipca 1811 r. nowego rozdziału przedmiotów między professorów Wydział Nauk Lekarskich składających — Seb. Girtler, zaraz w r. 1809 do 1811 przez Radę Szkoły Głównej wezwany, zajmował się wykładem Nauki Policyi Lekarskiej, według dzieł Jana Piotra Franka — Hebenstreita i Scherfa, zaś Medycyny Sądowej

według

według Metzgera i Plenka, aż do dnia 27 Sierpnia 1811 roku, w którym to czasie Izba Edukacyjna orzekła: że Sebast. Girtler, aktualnie uczonym Professorem będąc przestaje, a zarazem Urząd Prokuratora Szkoły Główny Krakowskiej do którego przez Rząd po raz powtórny wezwanym został jako posadę zwinięta utraca.

Jednakże Dozór Główny Akademicki, przekonany będąc, że ta Uchwała wynikła z osobistych niecheci Ministra Oświecenia Publicznego i Prezesa Izby Edukacyjnej, Stanisława Hr. Potockiego; dlatego Dozór Główny tągodząc tak wyraźną niesprawiedliwość oddalonemu Professorowi wyrządzoną, w swej odezwie dodał, że prac jego i zasług położonych, zatrzyma pamięć, i przy zdarzonych okolicznościach, poleci go wyższym Władzom niezmiernie. A objaśniając z wszelką dokładnością powyższe okoliczności, winniśmy dodać, iż to usunięcie Girtlera od Urzędu Professora i Prokuratora szkoły Główny Krakowskiej nastąpiło głównie w skutku przedstawienia Księdza Sebastyana Hr. Sierakowskiego, ówczesnego Rektora Szkoły Gł. Krak.: który dla tego inny rozkład Katedr Wydziału Lekarskiego Izbie Edukacyjnej przedłożył, ażeby Katedra Girtlera, innym Professorom przydzieloną została, a zarazem wniósł do tejże (7) Izby, aby Urząd Prokuratora, jako niepotrzebny zwinięto.

W powyższy tak sposób Seb: Girtler na stan spoczynku przeniesiony, nie zapomniał jednakże o Uczonych pracach swojego powołania, ale zaraz w pierwszych chwilach niezależnego z Uniwersytetu Oddalenia, na wzór Franka napisał dzieło, o nauce Policyi Lekarskiej — przełożył z Kansbrucha Anatomiją, a z Brinckmana, przepisy dla sporządzających Visa et Reperta — o czem niży obszerniej rzecz opowiemy.

Dyrekcya Edukacyi Narodowy, nie chcąc ażeby w r. $18\frac{11}{12}$ Katedra Chirurgii w Szkole Główny osierocona została, przez niemożność objęcia onejże w swym czasie Doktora Syxtusa Lewkowicza, Naczelnego Chirurga Armii Księstwa Warszawskiego, odezwą z dnia 15 Lipca 1812 r. ofiarowała ją Seb: Girtlerowi — Atoli zacny ten mąż w odpisie swym z d. 29 t. m. i r. oświadczył Dyrekcyi — iż jakkolwiek zna dobrze Chirurgiją, co świadectwami Professorów Wiedeńskich stwierdził, i tem poparł, iż za Rządu Austryackiego, przez pewien przeciąg czasu, uczył nauk Chirurgii i Położnictwa, wszelako nie trudniał się Chirurgiją operacyjną, z przyczyny że do niej, ani serca ani śmiałej ręki nie posiada, ofiarowanego sobie Urzędu przyjąć nie może z obawy, żeby zaufania Rządu i pragnący nauki młodzieży nie zawiódł, w czem nie równie milszą mu jest sława Akademii, a niżeli własna jego korzyść.

W r. 1815 dnia 1. Maja S. Girtler podał do Wydziału Nauk Lekarskich prośbę, żeby tenże polecił go Dyrektorowi Edukacyi Narodowy na Zastępcę Professora Weterynaryi, odwołując się w tej mierze, do odezwy tegoż Prezesa z dnia 11 Sierpnia 1811 r. a gdy Dyrekcya Edukacyi raczyła oświadczyć, że gdyby jaka Katedra zamakowała dogodna Girtlerowi, Dyrekcya Edukacyjna nie zaniedba według swego przyrzeczenia, użyć jego talentów — Wydział więc Lekarski w mocy § 105 Urządzenia wewnętrznego Szkoły Główny Krakowskiej, z d. 11 Lipca 1815, jednomyślnie wybrał go na Zastępcę Professora Weterynaryi i Uchwalił zarazem prosić Senatu Akademickiego o wyjednanie u rzeczonej Dyrekcyi, potwierdzenia tego wyboru.

Żywa

Żywą wdzięcznością dla Wydziału przenikniony Seb: Girtler za to współczucie nad jego niezasłużoną dolą i zaufanie w jego nauczycielskich zdolnościach położone, prócz w adezwie z dnia 29 września 1815, żeby mu oprócz Weterynaryi dozwolono jeszcze wykładać Medycynę Sądową, Policyą Lekarską, a potem sam jeszcze przybrał do tego [illegible] Medycyny i przedmioty, które w poprzednim roku Doktór Ignacy Woźniakowski dla tego tylko do wykładu Zastępczego, do swej Katedry, niedbale sprawowany, przyjął, żeby S. Girtlerowi, powrót do Akademii utrudnić.

W r. 1809, przed ogłoszeniem jeszcze Urządzeniem Szkoły Głównej, Sebas: Girtler, bez żadnych z swej strony zachodów i starań, ale z tego szczególniej względu, iż z stanem tutejszego Uniwersytetu za zeszłych Rządów dokładnie był obeznanym, przez Rząd Centralny Księstwa Warszawskiego wezwanym został, do Komissyi zajmującej się wówczas Urządzeniem Spraw i interessów Akademii Krakowskiej; i w tej nader ważnej dla tutejszego Uniwersytetu Epoce, gdy wszyscy Członkowie Izby Edukacyjnej, oprócz Kdza Stanisława Staszica, za świadectwem Andrzeja Horodyskiego, na zwinięcie i zniesienie Akademii Krakowskiej mocno naciskali — w owczas kiedy o byt tejże Akademii sam Jan Śniadecki, najgorliwszy jéj Praw na Sejmie Grodzieńskim obrońca, wątpić zaczynał: zbiegiem szczególnych okoliczności, przybyły z Austryi i niewoli do Krakowa Kdz Hugo Kołłątaj, celem odzyskania swojego majątku, a zarazem gorliwie i chętnie zajął się opłakanym stanem tej ukochanej od Niego, starożytnej Szkoły Polskiej; a wsparty usilnym współpracownictwem Seb: Girtlera, Józefa Sołtykowicza, i Michała Szymańskiego owczesnego Sekretarza Szkoły Głównej Kraj: za pośrednictwem JW. Barona Senft de Pilsach, Ministra Spraw Zagranicznych przy Dworze Saskim, mądrem, przezornem orędownictwem, na całość majątku, przywilejów, praw, i swobód Akademii Krakowskiej, od najdawniejszych czasów nadanych; do Najjaśniejszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Księcia Warszawskiego, w licznych Memoryałach imieniem Akademii przez Niego pisanych, mocno obstawał i współczucie sprawiedliwego Monarchy, dla tej najdawniejszej na północy Szkoły Głównej, najszczęśliwiej wyjednał; a nad losem przyszłym, tej biednej matki nauk od własnych swych dzieci prześladowanej, tak dalece serce Królewskie zajął, iż z najwyższej woli Jego Królewskiej Mości, zniewolony był wypracować, obszerny Projekt Urządzenia Szkoły Głównej Kraj: i wszelkiego rodzaju Zakładów Naukowych Księstwa Warszaw: na celu mający — który jednakże późniejsze zmiany polityczne, z wielką szkodą Oświecenia publicznego w istotne wykonanie wprowadzić nie dozwoliły. Po ukończeniu tego dla Nowej Akademii nader ważnego dzieła, bo napisanego po Urządzeniu Uniwersytetu Wileńskiego, Liceum Krzemienieckiego, i Instytutów Naukowych w trzech Guberniach, Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej; w czem również gorliwemu o sprawę wychowania publicznego Tadeuszowi Czackiemu, swemi pismami Ksiądz Hugo Kołłątaj, bawiąc na Wołyniu wiele był pomocnym.

W jednym z listów, do przyjaciela w Warszawie mieszkającego, tenże sam Kdz Kołłątaj, Seb: Girtlera, Józefa Sołtykowicza, i Michała Szymańskiego, przy oddaniu onymże najlepszej za gorliwość pochwały, z jaką w dokonaniu powyższego dzieła, zawsze dla niego chętnymi się okazywali; zarazem przez swoich przyjaciół, za istotną zasługę wspomnionych współpracowników i względami dla Nich u Ministra Oświecenia Publicznego, mocno przemawiał. — Dla czego

zaś P.

P. Minister, a owczesny Prezes Izby Edukacyjnej, zamiast względów i sprawiedliwej dla Seb: Girtlera nagrody, onegoż prześladowaniem i swą nietaktowność wsławił, to podobno najistotniej z tej wynikło okoliczności, że JW Baron Senft de Pilsach poznawszy osobiście Hugona Kołłątaja, i przekonawszy się o jego rozległych w rzeczach publicznych i zewnętrznej Polityki wiadomościach, zaufany w jego głębszych w naradzie talentach, pragnął jakoż i pierwej widzieć Kołłątaja Dyrektorem Jeneralnym Wychowania Publicznego, a jego współzawodnik Stanisław Hr: Potocki, na samo wspomnienie, że tę godność zająć może, mąż niezwalczonej pokory, pod względem prawd owczesnego wychowania publicznego, nietylko wszelkiemi sposobami temu zamiarowi Pana Senfta i samegoż Króla przeszkadzał, ale nadto nienawidził i prześladował każdego, ktokolwiek mienił się być zwolennikiem Kołłątaja. — A że w liczbie tych, owczesny Rektor, Ks. Hr: Szczepanowski, Stanisławowi Hr: Potockiemu, Sebast. Girtlera i Michała Szymańskiego przedstawił, jako głównych przeciwników wszelkich rozporządzeń Izby Edukacyjnej, nie po myśli swego mistrza wydawanych, dla tego, S. Girtler i Michał Szymański stali się ofiarą Ministeryalnej ambicyi i obawy, ustąpić z Uniwersytetu zniewoleni byli.

Na cześć jednakże charakteru Seb: Girtlera, winniśmy w tem miejscu przytoczyć, że to chwilowe wydalenie z Uniwersytetu znosił mężnem sercem i religijną cierpliwością, nieubliżył niczem przynależnemu znaczeniu i Władzy Naczelnikowi Narodowego Oświecenia, ubolewał jedynie nad tem, że nauką swoją i najlepszemi dla naszej młodzieży chęciami w najważniejszej Epoce odrodzenia Ojczyzny naszej, nie mógł być tak jak poprzednio również użytecznym.

Na udowodnienie powyższych okoliczności, moglibyśmy w tem miejscu przytoczyć niektóre wyjątki z listów Andrzeja Horodyskiego do Ks. Hugona Kołłątaja, w owczas w Krakowie bawiącego pisanych; a mianowicie z d. 12 kwietnia, 6 i 23 Czerwca, 22 Lipca i 4 Sierpnia 1810 r. lecz gdy takowe w innem miejscu w całej osnowie, drukiem ogłoszone będą, jako dowody wysokiej nieżyczliwości osób dla Szkoły Głównej Krakowskiej w owczesnej Izbie Edukacyjnej zasiadających; przeto na ogólnem poświadczeniu przytoczonych okoliczności na teraz przestajemy.

Na posiedzeniu Wydziału Lekarskiego d. 15 Grudnia 1810 r. na które także Professorowie wyż wymienieni zaproszonemi byli, na wniosek Sebastyana Girtlera, ażeby każden z członków Wydziału, w miarę chęci i możności, ofiarował pewną ilość dzieł na założenie Biblioteki Wydziałowej, gdyż Akademicka w tym czasie niebyła uporządkowana, a zatem niemożna było z niej korzystać, Dr Professor Rafał Czerwiakowski, darował Wydziałowi cały swój kosztowny zbiór nietylko Ksiąg, ale i Narzędzi Chirurgicznych, i Aparatów, za którym chwalebnym przykładem, mniej lub więcej znakomitemi datkami przyszli i inni Lekarze — żaden jednakże hojnością Czerwiakowskiemu nie dorównał; albowiem jego Biblioteka złożona z 539 po większej części nowych dzieł, i 1045 rozpraw Lekarskich, po uporządkowaniu Biblioteki Uniwersytetu, do niej wcielona została; jak donosi o tem Jerzy Samuel Bandtkie w Historyi Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Krakowie 1820 stronnicy 171 wydanej.

W roku Szkolnym 18$\frac{15}{16}$ po uorganizowaniu Władz Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu, w skutek Konstytucyi i Traktatu Dodatkowego z dnia $\frac{3}{21}$ Maja 1815 r. w Wiedniu między Najjaśniejszemi Dworami Rossyjskim, Austryackim i Pruskim zawartego, z mocy którego Najjaśniejsi Monarchowie Wolne Miasto Kraków z Okręgiem i Uniwersytet Jagielloński raczyli przyjąć, pod Najłaskawszą Swoją opiekę, a zarazem zaręczyć, iż Młodzieży Polskiej, wolno będzie uczęszczać na Nauki

do

do tutejszego Uniwersytetu, skoro takowy stanie na stopie odpowiedniej życzeniom Trzech Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów. Seb. Girtler jako Professor za dawniejszych jeszcze Rządów dobrze zasłużony, na przedstawienie Wydziału Lekarskiego d. 10 Lutego 1816 r. był przez Kommissyą Organizacyjną do Urządzenia Miasta Krakowa i Uniwersytetu przez Trzy Opiekuńcze i Protegujące Dwory wyznaczoną, mianowanym Rzeczywistym Professorem Katedry Teoryi Medycyny, Nauk Policyi Lekarskiej i Weterynaryi z pensyą roczną 6000 Złp. z dodatkiem 1000 Złp. do Osoby, jako dawnemu już w zawodzie Nauczycielskim pracującemu dołączonych. Do których to przedmiotów wyżej wyszczególnionych, Seb. Girtler z własnej gorliwości przybrał jeszcze wykład dla przyszłych Magistrów Chirurgii, Instytucyi tak zwanych Medyko-Chirurgicznych, i te obowiązki Professora sprawował ciągle i nieprzerwanie sam przez siebie, aż do 1826 r. w którym to roku wyniesiony na dostojność Rektora Uniwersytetu Jagiell., gdy według ówczesnych Zasad do przyszłego rozwinięcia Statutu Uniwersytetu potrzebę mających, dwóch posad z Skarbu Publicznego płatnych sprawować nie mógł, dalszym wykładem wspomnionych przedmiotów, za Uchwałą Wydziału Lekarskiego zajmował się Julijan Sawiczewski Med. Dr. i ówczesny Nadzwyczajny Professor Makrobiotyki przy tutejszym Uniwersytecie, aż do r. 1833, to jest do czasu reorganizacyi Uniwersytetu przez Kommissyą Nadzwyczajną od Trzech Najjaśniejszych Protegujących Dworów, w tym celu do Krakowa zesłaną.

W r. 1818 dnia 1. Grudnia Professor Seb. Girtler wybranym został Dziekanem Wydziału Lekarskiego na lat cztery, a to stósownie do przepisów wewnętrznego Urządzenia Uniwersytetu, i lubo po upłynieniu pomienionych lat, również d. 1 Grudnia 1822, powtórnie na następne lat cztery, w tymże Urzędzie przez Wydział Lekarski zatwierdzonym został; gdy jednakże w miejsce Walentego Litwińskiego U. P. Dra Professora Wydziału Prawnego, na własne żądanie z powodu ówczesnych okoliczności, od sprawowania Urzędu Rektora Uniwersytetu uwolnionego, a przez Radę Wielką Uniwersytetu, a następnie przez Senat Rządzący na Zastępcę Rektora od Czerwca 1821 powołanym został; dla tego Girtler, nie mogąc w jednym czasie sprawować Obowiązków Naczelnika i podwładnego, sam upraszał Wydziału, aby Zastępczo Urząd Dziekana, poruczonym został Doktorowi Ignacemu Woźniakowskiemu; i lubo po pięcioletnim przeszło Zastępstwie w Urzędzie Rektorskim, dnia 24 Kwietnia 1826 r. przez Uniwersytet, to jest: pięć ówczesnych Wydziałów głosujących, jednomyślnie Rektorem Uniwersytetu wybranym i przez Senat Rządzący z woli Trzech Najjaśniejszych Kraju tego i Uniwersytetu Opiekuńczych Dworów, Prawo mianowania Rektora mający; jednakowoż uroczyste sprawowanie Urzędu Rektorskiego S. Girtler dopiero z dniem 18 Października 1826 r. pod powagą Kuratora Jeneralnego Instytutów Naukowych W. Miasta Krakowa i T. C. rzeczywiście rozpoczął, jak ten przedmiot objaśniają Głosy installowanego Rektora i JW. Józefa Hr. Załuskiego ówczesnego Kuratora Jeneralnego przez Trzy Najjaśniejsze Dwory Opiekuńcze na tę godność powołanego, w Amfiteatrze Władysławsko Nowodworskim, w powyższym dniu i roku miane, i drukiem in 4o stron 16 ogłoszone.

Wyborem tym przez Uniwersytet i Senat Rządzący, oddana została rzetelna sprawiedliwość, zasługom, światłu i Obywatelskim cnotom Seb. Girtlera jak zarazem nieomylna jest prawda, że mianowany Rektor, w najtrudniejszych dla Kraju i Uniwersytetu okolicznościach, Urząd ten z zupełnem zaufaniem Rządu, dobrem Młodzieży, i chwałą tych odwiecznych Zakładów Naukowych, przez następne lat pięć sprawował: w skutku czego Uniwersytet Jagielloński, w uznaniu Girtlera

poświęceń

poświęcił a wzrost i postęp Nauk, i zawdzięczając wieloletnie prace S. Girtlera, w miejsce zmarłego Józefa Sołtykowicza Fil: i Ob: Praw D[ra] i wysłużonego Profesora, na Posiedzeniu pełnem, wybrał go z strony swej, w moc Statutu do pierwotnej mocy obowiązującej powołanego, Dożywotnim Senatorem W. Miasta Krakowa i J. O.: Mimo Obowiązków Profesora, Dziekana, i Rektora, które za czasów bytu W. Miasta Krakowa i J. O. z przykładną gorliwością, i sumiennością, a zarazem z rzeczywistym pożytkiem młodzieży sprawował; od czasu zawiązku politycznego tej Krainy, i tworzenia w niej różnych Naukowych, dobroczynnych i Narodowych Instytucyj, Senat Rządzący upatrując w S. Girtlerze niepospolite zdolności, prawość Obywatelską, a zarazem najlepsze dla dobra publicznego zamiary i chęci, poruczał mu różne Delegacye w Komitetach, w czasie Organizacyi Miasta Krakowa, do załatwiania różnych przedmiotów wyznaczonych.– Mianował go po dwakroć Marszałkiem Sejmików Gminy III, a Uniwersytet po dwakroć również delegował go z swej strony na Sejm Główny, według Statutu Urządzającego Zgromadzenia Polityczne, z początku corocznie się w Amfiteatrze Władysławsko Nowodworskim odbywające, a szczególniej S. Girtler swoją czynność i gorliwość rozwinął w r. 1816, kiedy Komitet od Uniwersytetu, przy Kommissyi Organizacyjnej zasiadający, zażądał od Doktorów Seb. Girtlera i Franciszka Koszeckiego, zdania, względem tytułów prawnych Szpitala S[go] Łazarza i onegoż urządzenia. Z sprawozdań w tym przedmiocie Komitetowi, a następnie Kommissyi Organizacyjnej złożonych, jasno się okazało, że pod względem przeszłego urządzenia i praw wspomnionego Szpitala, Delegowany S. Girtler, gruntowną posiadał wiadomość; nie chcąc jednakże niczem sprzeciwiać się, obrońcom i Protektorom Sióstr Miłosierdzia które do niczego więcej, tylko z mocy Ordynacyi Księcia Michała Poniatowskiego, Prymasa Króles. Polskiego do samych posług chorym, za pewnem rocznem wynagrodzeniem, z mocy tejże Ordynacyi i swojego Zakonu, obowiązanemi były, bez możności wdawania się w zarząd Funduszów wspomnionego Szpitala. Niechcąc, mówię, Delegowani, narażać się Osobom przedmiot ten jednostronnie uważającym, sami zażądali, ażeby Cały Wydział Lekarski, do objawienia swego zdania względem Szpitala S[go] Łazarza, który napowrót Szkole Głównej Krakowskiej, jako jego własność, winien był być oddanym, powołanym został.– A lubo i zdanie Wydziału Lekarskiego, nie przemogło, upornej Opinii stronnictwa, pragnących raczej Szpital Ogólny w Gmachu Seminarium Księży Missyonarzy w Krakowie na Stradomiu pomieścić, a niżeli na drodze sprawiedliwości, restytucyą Szpitala, prawemu onegoż właścicielowi, uczynić: jednakowoż, niepospolite z pracy Seb: Girtlera pozostały materyały i przedstawienia z których przeczona oględność przebłoci, wszystkie umiała, i Szpital ten S[go] Łazarza na Wesołej w Krakowie będący, na stopniu odpowiednim celowi praktycznej Szkoły Lekarskiej, i Instytucyi dobroczynnej postawiła – jak to z późniejszych dziejów tego Zakładu, i obecnego onegoż urządzenia, obszerniejsza, i dokładniejsza, wiadomość powziąć można.

W r. 1821 z polecenia Rządu S. Girtler, dopełnił pracowitego dzieła, Likwidacyi pretensyj Profesorów Uniwersytetu, Wdów i Sierot po nich pozostałych, pochodzących z tytułu niewypłacanych i zaległych onymże pensyj etatowych z Epoki byłej Rzeczypospolitej Polskiej, ces: Król: Rządu Austryackiego, i Ks[twa] Warszawskiego, przez pośrednictwo Senatu Rządzącego W. Miasta Krakowa i J. O. Kommissyi Centralno-Likwidacyjnej Królestwa Polskiego, do Urzędowego użycia złożone–

Sebastyan Girtler, oprócz gorliwego pełnienia powyższych obowiązków, o ile mu tylko czasu i sił starczyło, starał się, również pomnożyć użytecznemi dziełami piśmiennictwo ojczyste do oddziału Nauk Lekarskich należące. I tak w chwilach nienaturalnego, bo przymuszonego odpoczynku za K[twa] Warszawskiego

wytłumaczył

wytłumaczył z niemieckiego na polski język dzieło:

a Nauka Anatomii, w niemieckim języku przez Jerzego Prochaski? Vionszbrucha, wydana, na język polski, dla użytku uczących się nauk Lekarskich i Chirurgicznych wytłumaczona przez Seb: Girtlera D^ra Medycyny i Fil: w Krakowie, w Drukarni Akademickiej 1811 in 8vo str. 475 – podział tego dzieła jest następujący:
1 Nauka o Kościach – 2 Nauka o więzach 3 Nauka o muskułach 4 Nauka o Gruczołach – 5 Nauka o Naczyniach – 6. Nauka o Nerwach – 7 Prawidła praktyczne Anatomii.

b Wiadomo jest z historyi Nauk Lekarskich, że Jan Piotr Frank nieśmiertelnej sławy Professor i Lekarz, kilkanaście lat, na wypracowanie dokładnego dzieła o policyi lekarskiej poświęcił, i główne zasady, oraz wszelkiego rodzaju przepisy, systematycznym porządkiem zebrał i wyłożył w dziele pod tytułem: Dr Johann Peter Frank's, System einer vollständigen medicinischen Polizei – Manheim 1784 i 1788 – Tübingen 1813 – wien 1817. Według tego więc dzieła, Seb: Girtler w r. 1809 wypracował obszerny i gruntowny wykład Nauki Lekarskiej Policyi, do Kraju naszego i potrzeb miejscowych zastosowany; który gdyby był drukiem ogłoszony, z tego szczególniej względu, dla naszego Kraju byłby wielce użytecznym, że w nim Autor w przypisach, do każdej z trzech części, na które powyższe dzieło rozdzielił, i do każdego ważniejszego rozdziału, pozamieszczał ciekawe historyczne wywody i wiadomości o Zakładach, jako też Ustawach policyjnych w związku z powyższą Nauką będących. –
Dzieło to własną ręką S. Girtlera skreślone przeszło 300 Arkuszy in folio, ścisłego, grubego i charakterystycznego pisma polskiego obejmujące, już w r. 1810, uzyskawszy "Imprimatur" od ówczesnego Radcy pierwszego prefekturalnego, Departamentu Krakowskiego, Kacpra Wielogłowskiego; było zasadą Nauki Policyi Lekarskiej od r. 1816 do 1826 przez samegoż S. Girtlera w tutejszym Uniwersytecie wykładanej. Z niego również Julijan Sawiczewski Medycyny Dr Professor Nadzwyczajny i Zastępca w Katedrze Girtlera od r. 1826 do 1833 uczniom Wydziału Lekarskiego powyższy przedmiot objaśniał i tłumaczył, i o ile mi jest wiadomo Julijan Sawiczewski z późniejszych Autorów, o tej nauce piszących poczynił wiele użytecznych wypisów, któremi miał rzeczone dzieło wzbogacić i pomnożyć, i w tym zamiarze Rękopism rzeczony, zamiast po zgonie Girtlera oddać do Biblioteki Uniwersytetu tutejszego, bo takie było onegoż przeznaczenie, u siebie zatrzymał; i tak chciało mieć nieszczęśliwe przeznaczenie, iż ta nieoszacowana Literacka praca Girtlera w pożarze miasta Krakowa d. 18 Lipca 1850 r. wraz z znacznym Zbiorem Książek, samegoż Juliana Sawiczewskiego własnością będących, w płomieniach, bez najmniejszego nawet śladu zniszczała –

c W tymże samym czasie Brinkmanna z niemieckiego na język Polski przełożył S. Girtler "Przepisy dla sporządzającego visa et reperta" i pracę tę drukiem ogłosił.

d W r. 1821 S: Girtler chcąc okazać dowód szacunku talentów i gorliwości Panu Józefowi Jakubowskiemu, wówczas Kandydatowi Wydziału Lekarskiego, później Professorowi Uniwersytetu i Protomedykowi W. Miasta Krakowa i J. O. przy nadaniu tememuż stopnia Akademickiego Doktora Medycyny i Chirurgii, Akt Uroczysty Promocyi zagaił przemową, pod tytułem "Brevis praefatio Sebastiani Girtler, qua Promotoris ad Clarissimum Dominum Josephum Jakubowski, in Actu Ejus promotionis ad gradum Med. et Chir. D^ris Cracoviae, 1821 in 8° p 16.

e Według Statutu z r. 1816 Towarzystwo Naukowe Krakowskie z Uniwersytetem Jagiellońskim połączone, urządzającego – S. Girtler jako professor, był zarazem uważany z samegoż Prawa za Czynnego Członka wspomnionego Towarzystwa i z tego powodu w Rocznikach dawnego Poczetu tegoż Towarzystwa, zamieszczone są jego następujące Rozprawy:

Rozprawa o potrzebie Użyteczności Nauki Weterynaryi, a

oraz o

o iéj postępie na równi z postępem Medycyny i z zastosowaniem do Kraju naszego, tudzież o związku iéj z gospodarstwem i policyą krajową i wpływie iéj na Ekonomiią i Policyą. Na Posiedzeniu Towarzystwa Naukowego d. 15 Lipca 1817 czytana — w Rocznikach T. III od stron 116 do 154 zamieszczona.

Autor w powyższej Rozprawie przechodzi najprzód pochodzenie i Rassy Koni, wołów, Owiec — dalej o użyteczności Weterynaryi i potrzebie téj nauki — następnie zakreśla w krótkości bieg historyczny nauki Lekarskiéj i Weterynaryi, i ubolewa nad smutnym stanem gospodarstwa wiejskiego w polsce, a tem samem nad zaniedbaniem chodowaniem bydła domowego, utrzymując, że: ta jest głównym powodem małego postępu Weterynaryi u nas. Przytacza od stron: 138–139 znaczny spis dzieł Polskich weterynaryinych, i dodaje "lecz jakież z nich użytek, nie słowo w téj sprawie, ale czynów potrzeba" — Stara się nakoniec okazać związek Nauki weterynaryi z Policyą Lekarską. —

Jakoż S. Girtler dowiódł, że nie samemi słowami, ten ważny w kraju naszym przedmiot rolnictwa z swéj strony popierał, bo już przed napisaniem téj Rozprawy, usiłował, aby Instytut Praktyczny Weterynaryi, tylko przy Szkole Głów: Krak: zaprowadzony — W tym celu prowadził korrespondencyą jeszcze w 1806 r. z Tadeuszem Czackim, a w 1810 r. czynił w tymże samym przedmiocie swoje Odezwy do Izby Edukacyjnéj, ale bezskutecznie. Powyższa pomysły przedłożył przy Organizacyi Univer: Jagiel: Komitetowi Akademickiemu, nad wydoskonaleniem Instytucyi Naukowych pracującemu, i poparł takowe zasyłowana rozprawa — Kommissya Organizacyjna uznawszy potrzebę rzeczonego Zakładu, nietylko na Katedrę Weterynaryi stały przeznaczyła fundusz, ale nadto dogodny z położenia Lobzów, który jeszcze Król Stanisław August r. 1787 dla przedsiębrania tamże doświadczeń Fizycznych, Mierniczych, Agronomicznych, zostawił nadal przy Uniwersytecie z przeznaczeniem rozwinięcia tamże Szkoły Agronomiczno-weterynarskiéj. Żałować należy, że ta zbawienna myśl wykonana, nie została, bo brak funduszu potrzebnego, dla podjęcia zamierzonych napraw w budynkach, nietylko zamiarowi Kommissyi Organizacyjnéj urzeczywistnić nie dozwolił, ale nawet stał się przyczyną, że ta posiadłość przeszła potem w ręce prywatne drogą wieczystéj dzierżawy.

ſ— Drugiem pismem, również w Roczniku Towar: Nauk: Krakowę w tomie VII od str: 23 do 91 r. 1818 zamieszczonem, obejmującem krótki Rys historyi Lekarskiéj, z wyjaśnieniem Korzyści dla praktyki Lekarskiéj z rozlicznych Systematów wynikłych, jest Rozprawa, O postępie Nauk Lekarskich i o wpływie Teoryi na Praktykę leczenia, na posiedzeniu publicznem przez S. Girtlera, czytana.

Po śmierci Walentego Litwińskiego, Seb. Girtler od miesiąca Czerwca 1821 do 1831 r. a więc przez lat 10, sprawował Urząd Rektora i Prezesa Towarzystwa Naukowego Krak. z Uniwersytetem Jagiell. połączonego, i z tego okresu Czasu, w Rocznikach wspomnionego Towarzystwa, zamieszczone są, Sprawozdania z czynności na Posiedzeniach Publicznych składane od Tomu X do XV zamieszczone, z których wyczytać można wiele trafnych zdań i uwag o Pracach Profesorów i współpracowników w szanowny Poczet tegoż Towarzystwa wliczonych.

Od chwili wejścia do Stanu Nauczycielskiego 1783 r. aż do ostatnich dni życia swojego, dla dobra Uniwersytetu i tutejszéj krainy, pracował Seb. Girtler lat Pięćdziesiąt, z małemi przerwami, które bądź w skutek okoliczności i przemian Politycznych, lub stanu iego zdrowia, koniecznie i nie z woli

(8) a tem mniéj z winy iego nastąpić musiały. —

Nakoniec w skutek Reorganizacyi Senatu Rządzącego w roku 1833 dokonanéj, gdy liczbę Senatorów z 12 do 8 zmniejszano, z Urzędu Senatora Dożywotniego uwolniony, po wymiar pensyi wysłużonéj, do właściwéj Władzy odesłany, nie doczekał się, nawet za swe prace i poświęcenia dla Kraju i Uniwersytetu podejmowane, odpowiedniego wynagrodzenia.

Wśród zbiegu najprzykrzejszych dla Kraju i Uniwersytetu okoliczności, wśród bolesnego uczuć i cierpień, których pod względem moralnym i fizycznym, przy schyłku już swojego żywota, nieustannie doznawał, zbliżał się ostatni kres, swego=

dnego

dnego ze wszech względów męża – zgasł i żyć przestał, dnia 15 Sierpnia 1833 r. tknięty paraliżem w Krzeszowicach w 67 roku swojego pracowitego i szczęśliwego żywota. Zszedł z bojowniczego pola zasługi i chwały w tej ostatniej chwili, kiedy już i dnia i siły do dalszych prac dla dobra kraju i młodzieży naszej niestało.

Poniósł Uniwersytet i Ziemia nasza w Osobie Seb. Girtlera największą stratę, bo jako jego w najpierwszej mojej młodości wychowaniec, a przez lat dziesięć pod jego przewodnictwem najgorliwszy w Uniwersytecie tutejszym pracownik i przyjaciel, to sumienne i nieskażone niczem na jego grobowcu składam świadectwo: iż prace i poświęcenia tego znakomitego nauką i obywatelskiemi cnotami męża, jako profesora, Rektora, Senatora, gruntownie uczonego, i pełnego ludzkości lekarza, prawego Katolika i Polaka, rzetelnie do rodzinnego kraju przywiązanego, wyniosły go nad poziome obywatela zasługi, a imię jego i poświęcenia w czterech najważniejszych Epokach dla naszego kraju dokonane, w rocznikach naszego Uniwersytetu z wdzięcznością i uwielbieniem zapisane zostały.

W Krakowie d. 25 Sierpnia 1859 – napisał Ferdynand Kojsiewicz C.P. Dr. Prof. wysłużony Uniw: Jagiell: –

Do
Krótkiego Rysu Żywota Publicznego
Sebastyana Gürtlera, skreślonego
przez Ferdynanda Kojsiewicza –

dorzucam niektóre zarysy z żywota prywatnego
mego Ojca, a te w części posłużyć mogą do skreślenia
Jego Biografii – co tu zdało mi się pominiętem
przez Kojsiewicza, staram się domieścić.

(1) ✓ Rodzina Ojca mego liczną była – Synowie w domu
Rodzicielskim, brali poczciwe wzory, dostatek nauki
i bardzo troskliwe wychowanie – poważny Nauczy=
ciel domowy, mieszkający z niemi kształcił chłopców
chodzących do Szkół publicznych –

Z braci mego Ojca najstarszy Józef, stanowi Na=
uczycielskiemu poświęcony, był Professorem w Szkołach
Lubelskich – gdy zaś Austrya Lublin zajęła, porzucił
ten zawód z żalem, oddał się gospodarce – a przy rol=
nej pracy, zajmował się Literaturą – był tłómaczem
wielu pism francuzkich w owej Epoce chciwie czytanych,
a tłómaczenia te nie były bez zalet, gdy ś.p. Paweł
Czajkowski Prof. Litteratury Polskiej w Uni: Jag. w swym
wykładzie, przykazał nam Józefa Gürtlera, jako jedne=
go z celniejszych tłómaczów owego czasu – wreszcie
był on nauczycielem Kajetana Koźmiana – który
w swym Pamiętniku, oddała mu czułe wspomnienie
z zawdzięczeniem miłości pisarskiej i klassycznemu=
co pomiędzy, zawsze Koźmian, świadczy o zdol=
nościach i charakterze Józefa mego Stryja.

(2) Zawsze charakterystycznem zda się wspomnienie, że
młode chłopcy, Zamecki i Gürtler, wyprawili z oracyami
do Maszalskiego B. Wil: w stroju polskim, w żupanikach
i kontuszach – a czem wspominał mój ojciec –

(3) Liczne są wspomnienia mego Ojca z pobytu w Wiś=
nicy – tu pominę Sejmiki wyborcze Bracławskie, gdy
Szczęsny Potocki, starał się obrać Posłem, zrzekł się
województwa Bracławskiego aby będąc posłem, został Mar=
szałkiem Izby Poselskiej – wspomnę tylko, iż będąc młody
podówczas, miał sobie powierzoną, młodzież znakomitych
rodzin kamienieckich – jak Grocholskich, Sobańskich – którzy
w późnych latach zaszczycali go za tę wdzięczność swą
w Krakowie odwiedzinami i wdzięczną pamięcią. –

(4) Kojsiewicz po krótce wspomina o tej pracy – ja po=
siadam ją w oryginale wypracowaną, pod Nazwą
"Wykaz Fundacyi itd." ale niestety, przestała być
oryginalną, gdy jak Gwagnin, Skrzykowskiego pod=
szedł, tak mnie uprzejmie prosząc o pożyczenie jedy=
ny Hilary Meciszewski, przez jedną noc – przepisał i
na swą korzyść i sławę obrócił –

(5) Co do tego, posiadam podane przez Ojca szczegóły
w moich zapiskach – nowy tej nie czytałem, bo za=
cnej pamięci Mutkowski kilkakrotnie obiecywał mi
ją przepisać – ale vita brevis, mors venit –

(6) W Wiedniu pod on czas bawiło wiele możnych rodzin
tam młody, Ojciec mój, był przyjmowany w domu
Stanisława Badeniego i miał sposobność być przed=
stawionym Xżnie Ad. Czartoryskiemu – P. Szka: Zamojski,
i innych, a stosunki te nie zostały obojętnemi –

(7) Chciał potem Potocki przysłać w swą nieprzyjaciel=
ność

✓ Ojcem jego był Jan – Matka Barbara
z Maczyńskich –

woić, zwłaszcza po zgonie Xiędza Kołłątaja – ale okoliczności zmieniły się – Czyniono memu Ojcu propozycyę przeniesienia się do Warszawy – to do Wilna Jan Śniadecki werbował go – ale Ojciec żadną miarą obietnicą skłonić się nie dawał –

Śniadecki Jan lubo 10 lat był starszym, bywał często u Ojca – z Andrzejem żył bliżej, nawet Syn Andrzeja Józef posłany w podróż, do Ojca był polecony jako do dawnego przyjaciela –

Xiędzu Kołłątajowi jeszcze młodzieniaszkiem będąc, był znanym – różne z kąd wynikły stosunki – do zgonu Kołłątaja Ojciec mój był przy nim w Warszawie – w 1810 pamiętam Kołłątaja bywającego u mego Ojca – a szczególnie też dziwny stosunek Kołłątaja do Ignacego Potockiego, a Stanisława którego ani brata nie cierpiał, a Kołłątaja prawie nienawidził – Ignacy myślał po polsku, czynił i mówił po polsku – Ignacy niby to mówca polski, ale zdaje się jakby swe mowy ułożone po francuzku na polskie dopiero przerabiał naprzód – w 1794 Ojciec mój pośredniczył w stosunkach między Kołłątajem a Ignacym Potockim Mar: W. Lit: – W takim przedmiocie pismo byłoby za długiem, rozwlekłem na objaśnienie – również stosunek Ojca z K[sięciem] Adam Kr. Sierakowskim, ustnie jedynie, jak i wiele innych da się rozjaśnić – Zapiski moje utrwaliły wiele wspomnień dziś już zapadłych zdarzeń – są jednakże takie przedmioty nad któremi w zestawieniu z innemi okolicznościami pomówić można – dla tego ustnie wspominać jest rzeczą inną, a inną piśmiennie. –

Epoka Urzędowania Rektorskiego mego Ojca Kojsiewicz z pewnych względów pewnie oszczędnie traktuje – dziś zdaje się mówiłby swobodniej. –

(8) W pismach Ojca pominął, kilkunastoarkuszowe pisemko – "Uwagi nad ostatnim podziałem Polski" może dla tego, że praca ta nie jego zawadzała, ale przeciwnie odpowiadała – Zaginęło też, znane mi bardzo dobrze, z skutku Ojcowskiego – po jego śmierci bez śladu przepadło – Rękopism Policyi Lekarskiej zgorzał – lubo w ręku Ter. Kojsiewicza jak mi to mówił jeszcze się znajduje kilka Arkuszy, takim wypadkiem, iż on wykładając Umiejętności Polityczne, wyjął z rękopismu będącego u Sawiczewskiego jego przedmiotu dotyczący traktat – i ten ocalał – Wykaz Funduszów Akadm. Krak. posiadam, z dowodami że go Ojciec sporządził i z niego Komisyi Organizacyjnej udzielał objaśnień – Byłże on szczęśliwym pracownikiem na niwie pisarskiej –? kradzież, pożar, podstęp, wydarły mu jego owoce –

Stosunek dzisiejszy Urzędu Rektorskiego, do tego na jakim był Ojciec, jest niezupełnie jasnym dla dzisiejszych ludzi – dla czego takim lub owakim okazywał się Ojciec, jedynie poczciwe, prawe, a mądre badanie zdobyć może i doprowadzić do rozległego przekonania, że się cały poświęcał na służbę Oświaty Krajowej – dziś czyliż potrzebne z strony Rektora i w podobnym rodzaju poświęcenia? – Zmęczony zabiegami, nie dożył Emerytury nawet – a wdowa

jego

Jego, matka moja, pobierała skutkiem szczególnego zbiegu okoliczności, Emeryturę, równą zaledwie Zasłudze uczciwego Officyalisty bo 1333 Zł. — ani z strony moralnej nie tknął nikt stanu jego zasług — w rocznikach Towarzystwa Naukowego Krakow[skiego] ma być Nekrolog Ojca — którego wyznam szczerze nie czytałem, zrażony udzieloną mi polotną krytyką, o tego piśmiennej fabrykacyi — piszący, dobrze jest myśl z głowy przepuścić przez serce, zanim dojdzie pod pióro, a z tamtąd pod prassę — i Nikt, nikt dotąd poczciwem słowem nie uczcił człowieka co długie lata żył dla innych —

Złożywszy Urzędowanie Ojciec zajął się uporządkowaniem swoich papierów — co tylko w nich było dotyczącem rzeczy publicznej oddał do Akt Uniw[ersytetu] — Bibliotekę odesłał do Biblioteki Uniwersyteckiej — wszedł w rodzinę w spokojnej postaci, człowieka, któremu sumienie dopowiada że poczciwie spełnił swój zawód — Cieszyliśmy się nim szczerze, lecz nie długo, bo wczas z wiosną 1833 przybywszy do mnie na wieś, porażony został na lewą część ciała — napad ten usunięty szczęśliwie, a gdyby później dozwolił się traktować jak powrócony do zdrowia, to może byłby przeżył długie lata — ależ zdawało się, że nowe zawładło go życie — życie na wsi, w rodzinie — pragnął żyć pełną siłą, która pod wiekową pracą sterana nie była — sercem żył z nami jak najlepszy Ojciec — Drugi napad wiódł go do grobu — zmarł w Krzeszowicach a pogrzebion w grobie Kościoła Farnego w Trzebini. Pomnik grobowy w kościele S. Anny w Krakow[ie]

Kraisiewicz nie wspomniał iż był Członkiem Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego — posiadam między innemi po Ojcu Dokumentami, Patent przysłany mu z datą dnia 5 Czerwca 1832 roku —

Wreszcie jak już wspomniałem, stosunek Ojca co do Kuratoryi — Prezesa Senatu Radzickiego — z Uniwersytetem Warszawskim — i z pewnych względów rozmaitych, na dziś ustnie jedynie wypowiedzieć byłbym zdolny, zachowuję w troskliwej pamięci jaknajściślej.

Po śmierci Ojca portret jego w całej postaci w Todze Rektorskiej, przez Józefa Brodowskiego Profra Malarstwa w Uniwersytecie w r. 1829 malowany, również popiersie z Gipsu w Szkole Rzeźbiarskiej wypracowane, a przytem jeszcze niektóre papiery pozostałe a mogące niejakie rzucić światło na minione interessa Uniwersyteckie, złożyłem w darze Uniwersytetowi papiery te wziął ś.p. Mieckowski.